

# Wawrzyniec Popiel-Machnicki

---

## Kobiety w życiu i twórczości Siergieja Jesienina

---

Studia Rossica Posnaniensia 37, 271-281

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## KOBIETY W ŻYCIU I TWÓRCZOŚCI SIERGIEJA JESIENINA

### WOMEN IN THE LIFE AND POETRY OF SERGEI YESENIN

WAWRZYNIEC POPIEL-MACHNICKI

ABSTRACT. The literary criticism of Sergei Yesenin's poetry notices what is most visible in it: a description of Russia and the native Ryazan region imbued with the religion and rural cosmogony of ancestors. His hedonistic character, which was his tendency towards alcohol consumption and a rich erotic life, was frequently emphasized. This emphasis was to decrease the importance of spirituality in his works. The present article is an attempt at describing the importance of women in Sergei Yesenin's life and works.

Wawrzyniec Popiel-Machnicki, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań – Polska.

Poezja Siergieja Jesienina (1895–1925) w percepcji badawczej związana jest z analizą poświęconą, w przeważającej mierze, tematowi Ojczyzny, którą dla poety była nie tylko szeroko pojmowana Rosja, ale i miejsce, z którego pochodził – gubernia riazańska. To właśnie tam ulokował on swoją poetycką mużę, to tam zaczął kształtować swój specyficzny światopogląd, przepojony wiejską kosmogonią i wyniesioną z domu staroobrzędowną religijnością<sup>1</sup>.

W okresie dominacji w literaturze rosyjskiej realizmu socjalistycznego krytyka literacka, zwłaszcza radziecka, starała się zanegować wpływy przekazywanej z pokolenia na pokolenie duchowej tradycji przodków, której wyraźny ślad widoczny jest w poezji Jesienina. Argumentem rzekomego ateistycznego podejścia riazańskiego poety do życia miał być jego hedonistyczny sposób bycia, a zwłaszcza umiłowanie zakrapianych alkoholem libacji i towarzystwo kobiet. Polscy uczeni zajmujący się twórczością Jesienina zwracali zawsze uwagę na jeszcze jeden aspekt jego życiorysu – mianowicie upodobanie do związków homoseksualnych<sup>2</sup>. Taki

<sup>1</sup> Swoje badania nad religijnymi aspektami twórczości Siergieja Jesienina rozpocząłem jeszcze na studiach rusycystycznych na seminarium magisterskim profesora Czesława Andruszki, który później jako opiekun naukowy przyczynił się do powstania mojego doktoratu o poezji Jesienina, opublikowanego w formie książki. (Zob.: W. P o p i e l - M a c h n i c k i, *Поэтика Сергея Есенина*, Poznań 2000, 121 s.).

<sup>2</sup> Zob.: E. W a t a ł a, W. W o r o s z y ł s k i, *Życie Sergiusza Jesienina*, Warszawa 1973, s. 81; J. S z o k a ł s k i, *Poezja czasu próby*, [w:] *Historia literatury rosyjskiej XX wieku*, pod red. A. Drawicza, Warszawa 1997, s. 187; W. P i o t r o w s k i, *Bajeczna wersja życiorysu Nikołaja Klujewa*, [w:] *Literatura rosyjska przelomu XIX i XX wieku*, pod red. I. Fijałkowskiej-Janiak, Gdańsk 1998, s. 125.

pogląd podziela również Tadeusz Klimowicz, który w swojej książce *Pożar serca. 16 smutnych esejów o miłości, o pisarzach rosyjskich i ich muzach* podkreśla, że związki autora *Ключей Марии* z Nikołajem Klujewem, Leonidem Kannegiserem, Anatolijem Marienhofem, Riurikiem Iwniewem i Wolfem Erlichem „były mimo wszystko przemilczane, traktowane jako epizody w jego bogatej i obfitującej w skandale damsko-męskie biografii erotycznej”<sup>3</sup>.

Zwrócić należy tutaj uwagę na kontakty Jesienina z Klujewem, który stał się dla młodego przybysza z rzyańskiej gubernii nie tylko przyjacielem, ale również nauczycielem i doradcą na początku jego poetyckiej kariery. Klujew był poetą, którego bolszewicy z powodów przede wszystkim światopoglądowych usunęli na wiele dekad z rosyjskiego życia literackiego. Można było o nim wspominać tylko i wyłącznie w pejoratywnym świetle, uznając go za niebezpiecznego mistyka, który starał się religijnie oddziaływać na twórczość Jesienina. To „negatywne” twórcze oddziaływanie Klujewa przypadło na lata 1915–1917, kiedy jego młodszy kolega zaczął pojawiać się na literackich salonach Petersburga i Moskwy, chętnie korzystając zarówno z pomocy „zawodowej”, jak i gościnności Klujewa. Wspólne zamieszkiwanie w Petersburgu przyczyniło się do doszukiwania się w przyjaźni poetów skłonności homoseksualnych.

Takie krytyczno-literackie rozważania mogłyby mieć naukowe podstawy, gdyby znalazły swoje potwierdzenie w analizie twórczości poetów. Nieliczne wiersze, zwłaszcza Klujewa, wywołujące niejednoznaczne skojarzenia, pozwalają jednak w procesie interpretacyjnym odwołać się do filozoficznych przemyśleń Władimira Sołowjowa, który pod koniec 1892 roku opublikował w „Вопросах философии и психологии” swój traktat, zatytułowany *Смысл любви*. Ten wybitny myśliciel, widząc w samym akcie płciowym moralne zło, odgraniczał miłość erotyczną od tzw. miłości seksualnej. Sołowjow był przekonany, że ludzkość osiągnie kiedyś nieśmiertelność (co zgodne było również z transhumanistycznymi filozoficznymi rozważaniami Nikołaja Fiodorowa) i nie będzie musiała się rozmnażać. Dla Sołowjowa ważna była platoniczna miłość, prowadząca do „zjednoczenia w Bogu” – „duchowa miłość”, prowadząca do przemienienia kochających się ludzi w jednego „całościowego człowieka” o charakterze androgenicznym – na obraz i podobieństwo Boże<sup>4</sup>. Taka myśl przyświecała Klujewowi, który zrezygnował z tradycyjnego modelu życia, zagłębiając się w religijną kontemplację. Jego próby odgrodzenia Jesienina od hulaszczego trybu życia, w którym nie brakowało erotyczno-intymnych sytuacji, mogły być chęcią uchronienia przyjaciela właśnie od specyficznie pojmowanego przez Sołowjowa moralnego zła.

<sup>3</sup> T. K l i m o w i c z, *Pożar serca. 16 smutnych esejów o miłości, o pisarzach rosyjskich i ich muzach*, Poznań 2005, s. 198.

<sup>4</sup> Zob.: В. С о л о в ь е в, *Смысл любви*, <http://www.magister.msk.ru/library/philos/solovyov/solovv21.htm> (11.10.2012); M. Ł o s s k i, *Historia filozofii rosyjskiej*, przeł. H. Paprocki, Kęty 2000, s. 126–127.

Siergiej Jesienin, będąc u szczytu swojej sławy, pochwalił się kiedyś swojemu przyjacielowi Anatolijowi Marienhofowi, że miał trzy tysiące kobiet. Po stwierdzeniu przez kolegę, że to chyba przesada, Jesienin uśmiechając się sprostował, że mogło być ich trzysta albo tylko trzydzieści<sup>5</sup>.

To, że rizański poeta uwielbiał towarzystwo kobiet, to fakt dowiedziony. Jednak jego bardzo liczne romanse nie pozostawiły szczególnego śladu w twórczości, zdominowanej przez inny żeński pierwiastek, którym była Rosja, widziana w aureoli specyficznej chłopskiej duchowości. Przypatrując się krótkiemu, ale bardzo bogatemu życiorysowi Jesienina można jednak pokusić się o określenie wpływu kobiet na jego losy i twórczość.

Poeta wychował się na wsi, która zobrazowana została już w jego wczesnych wierszach. Zapoznając się z życiem w rodzimym Konstantinowie, czytelnik może spotkać bohaterkę – „красотку”, „милашу”, młodą dziewczynę w chłopskim saraфанie, we wzorzystej chustce, z błękitnymi chabrowymi oczyma i „русым” – jasnym warkoczem. Właśnie taki ludowy wzorzec kobiecego piękna widoczny jest we wczesnych lirykach piętnastoletniego Sierioży, który swoje pierwsze fascynacje opisał następująco w wierszu *Выткнулся на озере алый свет зари* (1910):

[...] Знаю, выйдешь к вечеру за кольцо дорог,  
Сядем в копны свежие под соседний стог.  
Зацелую допьяна, изомну, как цвет,  
Хмельному от радости пересуду нет.  
Ты сама под ласками сбросишь шелк фаты,  
Унесу я пьяную до утра в кусты [...] (1, 73)<sup>6</sup>.

Pierwszą prawdziwą, można by rzec, miłością młodego poety, gdy był on jeszcze uczniem w szkole w Spas-Klepikach, była jego koleżanka – Anna Aleksiejewna Sardanowska (1896–1921), wnuczka miejscowego popa, ojca Iwana Smirnowa. Jesienin poznał Annę w 1906 roku, a uczucie, które ich połączyło, pchnęło ich do złożenia sobie przysięgi, że w przyszłości się pobiorą. Przrzeczenie pierwsza złamała Anna. Po jej zamążpójściu i tragicznej śmierci podczas porodu w 1921 roku Jesienin miał powiedzieć:

У меня была настоящая любовь. К простой женщине. В деревне. Я приезжал к ней. Приходил тайно. Всё рассказывал ей. Об этом никто не знает. Я давно люблю её. Горько мне. Жалко. Она умерла. Никого я так не любил. Больше я никого не люблю<sup>7</sup>.

<sup>5</sup> В. Т о р м ы ш о в, *Женщины Есенина*, [http://world.lib.ru/t/tormyshow\\_w\\_s/zhenshinyesenina.shtml](http://world.lib.ru/t/tormyshow_w_s/zhenshinyesenina.shtml) (12.10.2011.).

<sup>6</sup> С. Е с е н и н, *Собрание сочинений в 6-ти томах*, т. 1, Москва 1979, s. 73. Wszystkie dalsze cytaty z tego wydanie będą dokumentowane z podaniem w nawiasie numeru tomu i strony.

<sup>7</sup> С.А. Есенин в воспоминаниях современников в 2-х томах, т. 1, Москва 1986, s. 352–353.

W 1925 roku wspomniał epizod miłosny z młodości w wierszu *Мой путь*:

[...] В пятнадцать лет  
 Влюбил я до печенок  
 И сладко думал,  
 Лишь уединюсь,  
 Что я на этой  
 Лучшей из девочек,  
 Достигнув возраста, женюсь [...] (2, 142).

Trudno do końca dać wiarę tym słowom, gdyż krótko przed wyjazdem w 1912 roku do Moskwy Jesienin zaczął spotykać się w Konstantinowie z koleżanką Anny – Maszą Balzamową (1896–1950), z którą później do października 1913 roku wymieniał korespondencję. Przekonanie o prawdziwej miłości, którą zaczął żywić tym razem do Marii, było na tyle pewne, że w młodzieńczym zapale próbował się nawet oświadczyć. Niestety musiał jednak pogodzić się z rekuzą.

Niespełniona miłość do Anny jak i do Maszy zaowocowała wierszami: *Подражанье песне* (1910), *Под венком лесной ромашки...* (1911), *Темна ноченька, не спится...* (1911), *Хороша была Танюша, краше не было в селе...* (1911), i różnie utworami: *Опять раскинулся узорно...* (1916), *Не бродить, не мять в кустах багряных...* (1916), *Вот оно, глупое счастье...* (1917), w których przewija się motyw dziewczyny-marzenia. Przebywając w Moskwie bądź Petersburgu, poeta tęsknił za wsią, gdzie pozostawił wspomnienia, o których mówią porównania: „на закат ты розовый похожа”, „как снег, лучиста и светла”; epitety: „нежная девушка в белом”, „твой гибкий стан”; metaforę: „запах меда от невинных рук”, „со снопом волос твоих овсяных”, „была ты песня и мечта”.

W 1918 roku Jesienin napisał inny piękny wiersz, zatytułowany *Зеленая прическа*, który zadedykował Lidii Kaszyn (1886–1937), jeszcze jednej kobiecie z lat młodości – córce bardzo bogatego moskiewskiego kupca i właściciela domów noclegowych Iwana Kulakowa. Lidia była dziedziczką folwarku w Konstantinowie, a Jesienin częstym jej gościem. Pani Kaszyn latem przyjeżdżała do majątku z dziećmi (mąż – ważny generał – nigdy jej nie towarzyszył) i, nudząc się, organizowała wieczorki literackie. Matka Sierioży była niezadowolona z tego, że jej syn zaczął spotykać się z bogatą właścianką. Nie miała jednak wpływu na syna, który chętnie dzielił się z Lidią swoim zamiłowaniem do poezji<sup>8</sup>. Czy łączyła ich tylko miłość do literatury? Niewiadomo, ale wspomniany wyżej, poświęcony dziedzicce wiersz nosi znamiona erotyku. W 1925 roku Jesienin ukończył pisanie poematu *Анна Снегина*, w którym dom z mansardą, gdzie bohater utworu spotyka się z Anną Snieginą, przypomina dom Lidii Kaszyn. Po rewolucji majątek Kaszynów przejęty został przez władze bolszewickie. Lidia przeprowadziła się do Moskwy, gdzie autor *Зеленой прически* również bywał częstym gościem, zostawiając nawet znajomym jej adres, aby tam właśnie wysyłać do niego listy.

<sup>8</sup> Por.: E. Watała, W. Woroszyłski, dz. cyt., s. 113–114.

Wcześniej, bo już w 1912 roku, Jesienin jako siedemnastolatek przyjechał po raz pierwszy „zdobywać” Moskwę. Uważając siebie już wtedy za poetę, zdecydował się przyjąć posadę pomocnika korektora w typografii Iwana Sytina, licząc na to, że będzie mógł tam drukować również swoje wiersze. Nikt jednak nie zwracał uwagi na jego utwory, oprócz, starszej od niego o cztery lata, Anny Izriadnowej (1891–1946), również zatrudnionej w typografii.

Anna od razu zakochała się w złotowłosym, przypominającym cherubina przybyszu z rzazańskiej guberni i już go nie wypuściła. Wkrótce, jako „cywilna żona” (гражданская жена) – jak w Związku Radzieckim nazywano konkubinę – 21 grudnia 1914 roku urodziła mu syna Jurija. Dziewiętnastoletniego Jesienina rozpierała ojcowska duma, którą miał zacząć dzielić z coraz szybciej rozwijającą się pracą twórczą. Poezja okazała się silniejsza i już w 1915 roku Siergiej zostawił Annę z dzieckiem i pojechał szukać szczęścia do Petersburga.

Izriadnownie Jesienin nie poświęcił żadnego utworu, chociaż ostatnie słowa wiersza *Гаснут красные крылья заката* (1916): „ребенок похож на меня” (4, 112) mogą wskazywać, że poeta miał na myśli swojego syna, z którym starał się utrzymywać kontakt do końca swego życia. Jurij ukończył technikum samolotowe, a w kwietniu 1937 roku, w trakcie pełnienia służby wojskowej na dalekim Wschodzie, został aresztowany i oskarżony o działalność kontrrewolucyjną. Po przewiezieniu na Łubiankę i po śledztwie przeprowadzonym przez pracowników NKWD Jurij Jesienin podpisał obciążające go dokumenty. 13 sierpnia 1937 roku został rozstrzelany. Zrehabilitowano go w 1956 roku.

Latem 1917 roku Siergiej Jesienin wraz z kolegą, poetą Aleksiejem Ganinem zdecydował się na wyjazd na Północ. Towarzyszyła im znajoma – Zinaida Reich (1894–1939), sekretarka w redakcji gazety „Дело народа”. Wspólna podróż na Wyspy Solowieckie, i dalej do Murmańska, sprzyjała Jesieninowi w zacieśnieniu stosunków z przyszłą aktorką. Trzy miesiące znajomości wystarczyły, żeby autor *Пропавшего месяца* i Zinaida wzięli przejazdem w Wołogdzie ślub cerkiewny, wierząc, że szczęśliwie będą mogli razem żyć po kres swoich dni.

Reich była bardzo piękną kobietą i Jesienin, będąc tego świadom, obawiał się wszystkich mężczyzn, którzy znajdowali się w otoczeniu jego żony. Nie mogąc poradzić sobie z uczuciem zazdrości poeta urządzał kłótnie, powodując tym coraz częstsze wyjazdy Zinaidy do rodziców do Orła. Tam, w maju 1918 roku, urodziła się ich córka Tatiana, którą Jesienin po raz pierwszy zobaczył dopiero w Moskwie. Wybuchające pomiędzy małżonkami ciągle awantury doprowadziły do ostatecznego opuszczenia Jesienina przez Zinaidę. W lutym 1920 roku Reich zdążyła mu jeszcze urodzić syna Konstantina, którego poeta nie chciał w ogóle widzieć, twierdząc, że nie jest to jego dziecko (chłopczyk miał ciemne włosy<sup>9</sup>), a w październiku 1921 roku sąd w Orle orzekł rozwód. Rozstanie obrazuje wiersz Jesienina *Письмо к женщине* (1924):

<sup>9</sup> Zob.: Tamże, s. 163.

[...] Вы говорили:  
 Нам пора расстаться,  
 Что вас измучила  
 Моя шальная жизнь,  
 Что вам пора за дело приниматься,  
 А мой удел –  
 Катиться дальше, вниз.  
 Любимая!  
 Меня вы не любили.  
 Не знали вы, что в сонмище людском  
 Я был, как лошадь, загнанная в мыле,  
 Пришпоренная смелым ездоком. [...]  
 Простите мне...  
 Я знаю: вы не та –  
 Живете вы  
 С серьезным, умным мужем;  
 Что не нужна вам наша маета,  
 И сам я вам  
 Ни капельки не нужен.  
 Живите так,  
 Как вас ведет звезда,  
 Под кущей обновленной сени.  
 С приветствием,  
 Вас помнящий всегда  
 Знакомый ваш  
 Сергей Есенин (2, 107).

Reich wkrótce ponownie wyszła za mąż, za sławnego reżysera Wsiewołoda Meyerholda, który zajął się wychowaniem dzieci Jesienina (Tatiana została pisarką, mieszkała w Taszkencie, gdzie była dyrektorem muzeum Jesienina. Zmarła w 1992 roku. Konstantin – znany piłkarski statystyk – mieszkał w Moskwie. Zmarł w 1986 roku).

Sierioża nigdy nie wybaczył Zinaidzie, że wmawiała mu, iż był jej pierwszym mężczyzną. Posądzając ją o kłamstwa i niewierność rizański poeta zaczął swoją miłość, przerodzoną w nienawiść, topić w alkoholu. W 1923 roku włączył do swojego cyklu poetyckiego *Любовь хулигана* wiersz *Вечер черные брови насопил*, w którym jego podmiot liryczny podkreśla, że to nieszczęśliwe małżeństwo wypaliło w nim prawdziwą miłość, spychając go na margines:

[...] Пусть я буду любить другую.  
 Но и с нею, с любимой, с другой,  
 Расскажу про тебя, дорогую,  
 Что когда-то я звал дорогой.  
 Расскажу, как текла былая  
 Наша жизнь, что былой не была...  
 Голова ль ты моя удалая,  
 До чего ж ты меня довела? (1, 225)

Pod koniec życia Jesienin wspomniął jeszcze raz Reich w wierszu *Цветы мне говорят прощай...* (1925), gdzie przewija się motyw miłości, zdrady i przebaczenia.

Można przypuszczać, że związek z Zinaidą zupełnie zmienił nastawienie riazańskiego poety do kobiet, przekształcając jego prawdziwe uczucia w zwykłe erotyczne fascynacje. Coraz liczniejszym skandalom i alkoholowym libacjom sprzyjać zaczęły kontakty z ugrupowaniem imażynistów.

W 1920 roku do imażynistów przyłączyła się poetka Nadieżda Wołpin (1900–1998). Jesienin błyskawicznie zareagował na jej występy w „Kawiarni poetów” i w „Stajence Pegaza”, gdzie Wołpin czytała swoje wiersze. Bardzo szybko ich poetyckie, koleżeńskie stosunki przekształciły się w przyjaźń. Sierioża starał się o względy Nadieżdy, chciał nawet prosić ją o rękę. Uwodzenie skończyło się tym, że w 1924 roku urodził im się syn Aleksander. Wołpin, widząc, jaki stosunek do życia ma Jesienin, mimo przyjaźni i sympatii, jaką do niego czuła, zaczęła się go obawiać. Nie chciała się z nim wiązać na stałe i dlatego ich drogi rozeszły się. Nadieżda skutecznie zaczęła unikać poety – właściwie wymazała go ze swego życia. Aleksander Jesienin-Wołpin został znanym uczonym-matematykiem. Był jednym ze współzałożycieli (razem z Sacharowem) Komitetu Praw Człowieka. Aleksander mieszka nadal w USA i pisuje również wiersze, sygnując je jednak tylko nazwiskiem matki.

Jesienin, mimo przyjaźni z Nadieżdą Wołpin, spotykał się w tym samym czasie z innymi kobietami. Ważne miejsce w jego biografii odegrała Galina Bienisławska (1897–1926) – owoc przelotnej miłości Gruzinki i Francuza. Rodzice wkrótce po narodzinach dziewczynki rozstali się, matka trafiła do szpitala psychiatrycznego, cierpiąc na neurastenię, a malutką Galinką zajęli się krewni – rodzina lekarzy Bienisławskich mieszkająca na Łotwie w mieście Rezekne. W 1917 roku Bienisławska ukończyła w Petersburgu żeńskie gimnazjum, a 19 września 1920 roku po raz pierwszy spotkała Jesienina, prezentującego na wieczorze poetyckim swój wiersz *Хулмган* (1920). Dziewczyna straciła głowę dla poety. Znajomość Siergieja i Bienisławskiej przetrwała do wiosny 1925 roku. Galina przez cały ten czas zapewniała pisarza, również w listach, że jest mu oddana na zawsze i bezgranicznie go kocha. Jesienin powtarzał jej, że jest ona dla niego zbyt dobra, że traktuje ją jako bliską przyjaciółkę, ale, niestety, miłości do niej nie czuje. Galina jakby nie chciała wiedzieć, że Jesienin, otwierając serce dla innych kobiet, takiej kobiety w niej samej nie widział. Bienisławskiej nie zrażało to, że autor *Песни о собаке* miał poślubić jeszcze dwie kobiety – ona wiernie czekała.

Można mówić tutaj o wielkiej, nieszczęśliwej miłości, albo o okolicznościach, o których zaczęto pisać stosunkowo niedawno. Z odtajnionych dokumentów wynika, że Bienisławska była pracownikiem GPU – bolszewickiej bezpieki. Niektórzy badacze twórczości Jesienina twierdzą, że „miłość” Galiny była tylko umiejętnie wykonywanym zadaniem, polegającym na nieustannym śledzeniu poety<sup>10</sup>. Jeśli tak

<sup>10</sup> Zob.: В. Т о р м ы ш о в, *Галина Бениславская*, [http://world.lib.ru/t/tormyshow\\_w\\_s/galinabenislawskaja.shtml](http://world.lib.ru/t/tormyshow_w_s/galinabenislawskaja.shtml) (28.11.2011).



było, to jak można wytłumaczyć fakt, że po śmierci Jesienina Bienisławska zrozpaczona trafiła do szpitala psychiatrycznego, a w grudniu 1926 roku, rok po wydarzeniach w hotelu „Angleterre”, zastrzeliła się na grobie swego ukochanego, zostawiając list, w którym napisała, że życie bez Sierioży nie miało dla niej dalszego sensu. Czestotka Bienisławska została pochowana obok Jesienina, a na płycie nagrobnej widnieje napis „Верная Галя”.

Miłość Bienisławskiej nie była w stanie przeszkodzić znajomości Jesienina z amerykańską tancerką Isadorą Duncan (1877–1927). Ten nowy związek najlepiej chyba odzwierciedlają słowa wiersza *Пой же, пой. На проклятой гитаре* (1922):

[...] Не гляди на ее запястья  
И с плечей ее льющийся шелк.  
Я искал в этой женщине счастья,  
А нечаянно гибель нашел [...] (1, 198).

Koligacje Jesienina z Duncan opisane zostały niejednokrotnie. W 2006 roku ukazała się w przekładzie na język polski książka Caroli Stern *Poeta i tancerka. Isadora Duncan i Siergiej Jesienin*, w której autorka postarała się prześledzić historię burzliwych stosunków amerykańskiej tancerki i rosyjskiego poety<sup>11</sup>.

Duncan została zaproszona do Rosji przez Sowiecki rząd, który w specjalnie przeznaczonym dla niej studiu utworzył szkołę tańca, gdzie Amerykanka miała kształcić radziecką młodzież. W 1921 roku w mieszkaniu scenografa Gieorgija Jakułowa Isadora poznała Jesienina. Taniec, deklamacja wierszy, alkohol – wszystko to sprawiło, że Duncan i prawie dwa razy młodszy Sierioża przypadli sobie do gustu. Już pierwszej nocy poeta wpadł w objęcia tancerki, a następnego dnia wprowadził się do niej. Przyjaciele nie mogli uwierzyć, że ich niestroniący od towarzystwa kobiet przyjaciel zakochał się. Nie dostrzegali, że to Duncan, chcąc zatrzymać przy sobie młodszego mężczyznę, nie szczędząc pieniędzy, robiła wszystko, żeby był on szczęśliwy. W swoim domu urządzała dla niego i jego przyjaciół szampańskie imprezy, choć wiedziała, że nie służą one Jesieninowi. Chcąc ratować staczającego się poetę, albo zatrzymać go tylko dla siebie, postanowiła wyjechać z nim z Rosji. W tym celu w maju 1922 roku odbył się ich cywilny ślub.

Jesienina najprawdopodobniej pociągała nie tyle sama Isadora, co jej światowa sława. Jak przystało na prawdziwego artystę on też chciał sprawdzić się poza granicami swojej Ojczyzny. Sławę przecież, co pokazała już historia jego związków, bardziej kochał niż swoje partnerki. Wspólny wyjazd najpierw do Europy, później do Ameryki rozwiął mrzonki rosyjskiego poety. Nieznajomość języków obcych, siedemnasto i pół letnia różnica wieku, bezgraniczna tęsknota za Ojczyzną spowodowały, że związek Duncan i Jesienina nie mógł przetrwać. Jeszcze za granicą Siergiej zaczął wpadać w alkoholowe ataki szału, po których padał przed Isadorą na kolana, prosząc o wybaczenie. Takie sytuacje oddaje treść wiersza *Сыть, гармони-*

<sup>11</sup> Zob.: C. Stern, *Poeta i tancerka. Isadora Duncan i Siergiej Jesienin*, przeł. U. Szyman-derska, Warszawa 2006, 203 s.

ка! Скука... Скука... (1923), poświęconego tej skandalicznej, pełnej dramatu, dziwnej miłości. Jesienin nie mógł pogodzić się z tym, że w Ameryce jest on tylko mężem sławnej tancerki. Po powrocie do Rosji, jesienią 1923 roku, ich małżeństwo rozpadło się.

Duncan już nigdy więcej nie wyszła za mąż i przeżyła Jesienina raptem tylko o półtora roku. 14 września 1927 roku w Nicei tancerka zginęła w kabriolectic marki „Bugatti”. W szprychy tylnego koła samochodu wkręcił się jej długi szal, który, jak pisze Stern, jako „niezbędny rekwizyt w jej tańcu i życiu, miał ostatecznie przynieść jej zgubę”<sup>12</sup>.

Jesienin natychmiast po rozstaniu się z Duncan znalazł pocieszenie w ramionach innej partnerki. Była nią Augusta Miklaszewska (1891–1977), aktorka Moskiewskiego Teatru Kameralnego – kobieta, która mogła zawrócić w głowie niejednemu mężczyźnie. Nie oparł się jej również autor *Письма к женщине*, który dopiero co wrócił z zagranicy. Augusta była świadkiem radości Sierioży z powrotu do Rosji. Aktorka twierdziła w swoich wspomnieniach, że poeta cieszył się jak dziecko, patrząc nawet na rosyjskie, jak twierdził, niebo i księżyc<sup>13</sup>. Ta radość spowodowała, że Miklaszewska, ze „злато-карим омутом” swoich oczu – jak pisał Jesienin, stała się pod koniec 1923 roku jego poetycką muzą.

Poeta poświęcił jej głośny cykl wierszy, zatytułowany *Любовь хулигана* (1923), gdzie na uwagę zasługują piękne liryki: *Заметался пожар голубой...*, *Ты прохладой меня не мучай...*, czy *Пускай ты выпита другим...*. Cały cykl został opublikowany w zbiorku Jesienina *Москва кабацкая* z dedykacją: „Милой Августе Леонидовне со всеми нежными чувствами, которые выражены в этой книге. С. Есенин. 24.III.25 г.”.

Znajomość z Miklaszewską przetrwała zaledwie kilka miesięcy. Aktorka nie była w stanie ukoić wyniszczonej duszy poety, której stan odzwierciedlają wersy z utworu *Дорогая, сядем рядом...*:

[...] Дорогая, сядь же рядом,  
Поглядим в глаза друг другу.  
Я хочу под кротким взглядом  
Слушать чувственную вьюгу (1, 219).

Pomóc nie mogła również poznana na przełomie 1924–1925 roku w Batumi nauczycielka języka rosyjskiego, achalcyska Ormianka Szaganducht Terterian (1900–1976) – znana z poezji Jesienina jako Szagane. Wyjazd na Kaukaz i towarzystwo kobiety o południowych rysach zaowocowały cyklem przepojonych erotyką wierszy *Персидские мотивы*, w których pojawił się portret orientalnej niewiasty, nazywanej przez poetę najpierw „задумчивой пери”, „дорогой Лалой”, później „Шаганэ”. W wierszach widoczna jest poetycka uczuciowość, której niestety zabrakło

<sup>12</sup> Tamże, s. 193.

<sup>13</sup> Zob.: В. Кузнецов, *Тайна гибели Есенина (приложения). Воспоминания Августы Миклашевской*, [http://esenin.niv.ru/esenin/smert/tajna-gibeli/tajna\\_19.htm](http://esenin.niv.ru/esenin/smert/tajna-gibeli/tajna_19.htm) (14.10.2011).

w realnym życiu<sup>14</sup>. Mimo iż orientalna piękność to dziewczyna, której oczy jak „яхонты” błyszczą, twarz „похожа на зарю”, a we włosach „есть золото и медь”, to uczucie do niej przeplata się z tęsknotą za północnymi klimatami. Widoczne jest to wyraźnie w wierszu *Шаганэ, ты моя Шаганэ...* (1924), w którym pojawia się motyw ojczystego pejzażu:

[...] Потому, что я с севера, что ли,  
 Что луна там огромней в сто раз,  
 Как бы ни был красив Шираз,  
 Он не лучше рязанских раздолий.  
 Потому, что я с севера, что ли [...].

a także wspomnienie innej kobiety:

[...] Шаганэ ты моя, Шаганэ!  
 Там, на севере, девушка тоже,  
 На тебя она страшно похожа,  
 Может, думает обо мне...  
 Шаганэ ты моя, Шаганэ (1, 277).

Tą kobietą, przypominającą piękną Ormiankę, mogła być jego gruzińska przyjaciółka Galina Bienisławska, do której wysłał ten wiersz. Pamięć kaukaskiego wyjazdu i ta pojawiająca się nostalgia dotyczyła jednak tylko poezji, ponieważ autor *Персидских мотивов* uczuciowo czuł się już zupełnie wypalony.

Jesienin szukał uznania nie u boku kobiety. Pragnął jedynie uznania jako poeta. I to jako poeta sławny. Czując się zdradzony przez Zinaidę Reich, nie mogąc zdobyć ręki Nadieżdy Wołpin, nie kochając Galiny Bienisławskiej, postanowił jeszcze raz, tak jak to było w przypadku Isadory Duncan, związać się z kobietą o bardzo sławnym nazwisku. Była nią Sofia Tołstoj (1900–1957) – wnuczka Lwa Tołstoja.

Sofia, którą Jesienin poznał w marcu 1925 roku, kierowała biblioteką Związku Pisarzy. Jak wielu innych kochała ona twórczość rizańskiego poety i, jak jej poprzedniczki, jego samego również. Chociaż może to dziwić, ponieważ Jesienin nie zmienił swego postępowania po ślubie. Mimo że w jego życiu pojawił się dom, dbająca o niego i jego twórczą działalność żona, poeta w dalszym ciągu nie stronił od alkoholu i niedwuznacznych przygód z licznymi wielbicielekmi. „Что случилось? Что со мной стало? // Каждый день я у других колен” – pisał o sobie Jesienin w grudniu 1925 roku w wierszu *Может, поздно, может, слишком рано*. U Sofii Tołstoj pociągało go tylko nazwisko i jej arystokratyczne pochodzenie. Według wspomnień przyjaciół<sup>15</sup> Sofia była kobietą dystygowaną, dumną, wyma-

<sup>14</sup> Por.: E. Watała, W. Woroszyłski, dz. cyt., s. 370.

<sup>15</sup> Zob.: А. Берзинь, *Последние дни Есенина*, предисл., ред., публикация Р. Киршон, „Кубань” 1970, № 7, s. 82–100; В. Наседкин, *Ветер с поля. Стихи, воспоминания о Есенине*, Уфа 1978, 160 s.; С.А. Есенин в воспоминаниях современников в 2-х томах, Москва 1986, т. 1, 511 s.; т. 2, 446 s.

gającą od otoczenia zachowania etykiety. Jej subtelny charakter nie pasował do prostolinijności autora *Хулигана*. Dlatego przypadł jej w udziale gorzki los: piekło ostatnich miesięcy życia z Jesieninem i w grudniu 1925 roku kroczenie w kondukcje żałobnym za jego trumną. O takim gorzkim losie mówią słowa utworu *Видно, так заведено навеки...* (1925), w którym przepowiedział poeta los swój i los swojej ostatniej żony:

[...] Коль гореть, так уж гореть сгорая.  
И недаром в липовую цветъ  
Вынул я кольцо у попугая –  
Знак того, что вместе нам сгореть [...] (1, 258).

Sofia Tolstoj, jak i wszystkie inne kobiety, które pojawiły się w krótkim życiu Jesienina, próbowała dotrzeć do jego serca. Lecz niestety był on mężczyzną, który uczucie miłości potrafił odzwierciedlić tylko w twórczości.